

dyom medycznym, które jednak przerwał zaraz na wstępie, rzuciwszy ławy szkolne na ogłos walki narodowej 1863 r. Młody student wziął udział we wszystkich potyczkach, jakie oddział Mossakowskiego przeżył w czasie powstania. Po nieszczęśliwym końcu powstania wrócił prof. Pareński do Krakowa i ukończył przerwane studia medyczne, zdobywając

wijając na wszystkich tych polach niezmordowaną, ogromnie skuteczną działalność. Wspomnieć wreszcie należy, że rozwój polskich zdrojowisk zawdzięczać należy prof. dr. Pareńskiemu, który, powodowany szczerze dobrem kraju, wszystkich niemal pacjentów odsyła do zdrojowisk naszych. Ze względu na te zasługi, powołało go Polskie Towarzystwo balneolo-

brozur i książek są bardzo obfite i bardzo cenne. W szczególności jego dzieło o malarii zyskało mu rozgłos w całym świecie naukowym, jako pierwsze w tej dziedzinie, a nadzwyczaj gruntownie opracowane.

Z okazji zbliżającego się jubileuszu przesyłamy czcigodnemu Solenizantowi serdeczne życzenia: *Ad multos annos!*

### Uczczenie sędziwego kompozytora.

Pomiędzy austriackimi kompozytorami jedno z naczelných miejsc zajmuje bezsprzecznie Karol Goldmark, który w bieżącym miesiącu obchodził osmdziesiątą rocznicę urodzin.

Urodzony w miejscowości Keszthedy na Węgrzech, w pierwszych już latach życia przeniósł się do Odenburgu, gdzie mając lat ośm wystąpił po raz pierwszy publicznie i porwał słuchaczy swą mistrzowską grą na skrzypcach. Dalsze studia odbywał u wiedeńskich skrzypków Leopolda Jansy i Józefa Böhma, a w r. 1847 wstąpił do tamtejszego konserwatorium. Odtąd rozpoczęło się dla Goldmarka pasmo ciężkich chwil, brat jego bowiem, zamieszany w sprawy polityczne, musiał uciekać do Ameryki, a młody muzyk znalazł się na wiedeńskim bruku bez środków do życia. Nie stracił jednak ochoty do pracy, zadowolnił się lichym płatnem stanowiskiem skrzypka orkiestrowego i udzielał lekcji muzyki, pracując jednak dalej usilnie nad swym muzycznym wykształceniem. Już w r. 1857 dał się poznać jako utalentowany kompozytor, a przez dwa lata ciężkiej pracy nabrał takiej muzycznej wprawy, iż już w r. 1860 powraca do Wiednia jako nauczyciel gry fortepianowej i kompozytor i otrzymuje stypendium rządowe, które umożliwia mu całkowite poświęcenie się umiłowemu zawodowi. Powstaje też cały szereg znakomitych kompozycji muzycznych, które roznoszą po świecie sławę jego imienia (Wiejskie wesele, Symfonia es-dur, Na wiosnę, Sakuntala, Penthesilea, Uwięziony Prometeusz, Sapho, opery: Królowa Saby, Merlin, Jeńcy, Götz z Berlichingen, Baśń zimowa i wiele innych). Dzieła te opracowane nader starannie i umiejętnie, o barwnej i nad wyraz melodyjnej instrumentacji, są prawdziwymi perłami muzycznymi z epoki przełomowej z dziewiętnastego ku dwudziestemu stuleciu. Autor wzorował się w nich więcej na najznakomitszych kompozytorach francuskich, niż n. p. na tak popularnym u Niemców Wagnerze.

Ośmdziesiątą rocznicę urodzin znakomitego kompozytora obchodzono nader uroczystie, a cesarz Franciszek Józef nadał jubilatowi przy tej sposobności najwyższą honorową odznakę: *litteris et artibus*.



Po zgonie króla. Anglii: Przeniesienie zwłok króla Edwarda VII. Za żałobnym rydwanem król Jerzy V. z synami.

1868 r. dyplom lekarski. Przez dwa lata pracował następnie jako asystent przy katedrze anatomii patologicznej na uniwersytecie Jagiellońskim, a w 1870 r. został sekundaryuszem na oddziale chorób wewnętrznych w szpitalu krakowskim. Pracował potem jako asystent na klinice chorób wewnętrznych, a w 1872 został prywatnym docentem dyagnostyki chorób wewnętrznych, w trzy lata później zaś prymaryuszem szpitala. Po za sprawami naukowymi i zawodowymi zajmował się także gorliwie stosunkami sanitarnymi Krakowa, jeszcze zanim został powołany na członka Rady miejskiej. Postęp, jaki widoczny jest na tem polu w Krakowie w latach ostatnich, to niezaprzeczona zasługa prof. dr. Pareńskiego. W r. 1884 otrzymał dr. Pareński tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu, a 1890 został mianowany nadzwyczajnym profesorem patologii i terapii chorób wewnętrznych w uniwersytecie Jagiellońskim. Jako nauczyciel zdobył sobie prof. Pareński sławę niepospolitego pedagoga. Pod jego kierunkiem wykształciło się na Wszechnicy Jagiellońskiej kilka pokoleń lekarzy, z pośród których wielu zajęło bardzo wybitne stanowiska jako uczeni teoretycy, lub znakomici praktycy.

Słynie też prof. dr. Pareński daleko poza Krakowem jako niezrównany dyagnosta i lekarz, a dziesiątki i setki ludzi zawdzięcza mu nie tylko zdrowie ale i życie. Nazwisko prof. Pareńskiego jest dzięki temu ogromnie popularne, a otaczane wielkim szacunkiem i poważaniem.

Obok zajęć pedagogicznych, nankowych i praktycznych poświęca prof. dr. Pareński wiele czasu sprawom publicznym. Tu na pierwszym miejscu stoi jego działalność w krakowskiej radzie miejskiej, której członkiem jest bez przerwy rok trzydziesty. Jako prezes Komisji dobroczynnej powołał do życia i utrzymuje „Herbaciarnie ludowe“. Także na innych polach, zwłaszcza w zakresie stosunków sanitarnych, zdziałał dla Krakowa bardzo wiele. Jest też prof. dr. Pareński członkiem wielu towarzystw dobroczynnych i naukowych, a od dwu lat sprawuje obowiązki prezesa delegacji krakowskiej towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 r., roz-

giczne na stanowisko swego prezesa, po ustąpieniu Jana hr. Potockiego.

Bardzo wielkie zasługi położył też prof. Pareński na polu ściśle naukowym, a wyniki jego pracy w tej dziedzinie w formie artykułów fachowych,



Roosevelt w Berlinie: Cesarz Wilhelm i Roosevelt podczas parady wojskowej pod Berlinem.